

Mosze Kulbak "Mesjasz z rodu Efraima" w tłumaczeniu Krzysztofa Czyżewskiego. Spotkanie w Pograniczu

Pogranicze zaprasza, w poniedziałek 17 lipca o godz. 18, na spotkanie z Krzysztofem Czyżewskim "MOSZE KULBAK – POETA POGRANICZA", autorem przekładu książki "Mesjasz z rodu Efraima" Mosze Kulbaka.

Mosze Kulbak (1896-1940) – żydowski poeta języka jidysz urodzony w Smorgoniach na Wileńszczyźnie.

Dom Pogranicza, Sejny / 17 lipca (poniedziałek) 2017 roku, godz. 18.00

Mosze Kulbak ukończył cheder i jeszybot, wykształcenie świeckie zdobył jako samouk. W roku 1919 przyjechał do Wilna, gdzie pracował jako nauczyciel w szkołach z językiem wykładowym jidysz. Debiutował w roku 1920 w Wilnie tomem Szirim (Pieśni), dzięki któremu od razu zyskał sławę wybitnego poety. W tym samym roku wyjechał do Berlina z zamiarem wstąpienia na uniwersytet. Pracował tam jako sufler, korzystał również ze wsparcia wybitnego pisarza i publicysty warszawskiego H.D. Nomberga. Żył w nędzy, nie opuszczał jednak Berlina i uparcie pracował nad pogłębieniem swojej wiedzy ogólnej i literackiej. Do roku 1929 w którym wyjechał do ZSRR (z powodu nieprzyznania mu przez władze polskie obywatelstwa), pracował jako nauczyciel literatury w żydowskim gimnazjum i Żydowskim Seminarium Nauczycielskim, gdzie należał do najbardziej lubianych profesorów. Pisał dużo, tuż przed opuszczeniem kraju, w wydawnictwie Kleckina w Wilnie ukazały się trzy tomy jego dzieł. Po przyjeździe do Mińska napisał szereg liryków, m.in. również poemat autobiograficzny *Der disner Czajd Harold*. Tworzył także powieści i dramaty.

W roku 1937 został osadzony w obozie gdzie zmarł w 1940.

Wydawnictwo Pogranicze, seria Ex Oriente.

"Oto niezwykle, ekspresjonistyczno-mistyczny panoptikum Mosze Kulbaka, dla którego świat jest wielkim więzieniem dusz tęskniących za światłem. Aby je wyzwolić, tworzy opowieść, której każdy rozdział jest jak osobny mansjon z misteryjnego widowiska teatralnego, a wędrówka bohaterów przez kolejne kręgi utrapienia i ekstazy zmierza do oczyszczenia ciała i słowa".

Sprawiedliwi łamed wownicy i desygnowany spośród nich na Mesjasza młynarz Benia, chasydzki nosiwoda Symcha Płachte i Gimpel Filozof, polscy panowie Wróblewski i Lubomirski, uciekająca z domu i błakająca się w poszukiwaniu Boga córka Lubomirskiego, lichwiarz Lewi Patasznik i jego przepełniona Boską Obecnością córka Lea, białoruski pobożny chłop Kiryła, kabalistyczni Lilit i Samael, Archanioł Michał, wreszcie Chrystus ubogich i skruszonych w sercu, zstępujący z krzyża – wszyscy zawieszeni między smorgońskim sztetlem a Jerozalem, między ziemią a niebem

zawieszonych między smorgoniskim sztetlem a berdzem, między ziemią a niebem, realnym życiem a snem, prostą mową a sofizmatami, ciepłem zwierząt i małej izby ogrzanej ogniem z leśnego chrustu a chłodem wielkiego pałacu i cynizmu ludzi. Oto niezwykle, ekspresjonistyczno-mistyczny panoptikum Mosze Kulbaka, dla którego świat jest wielkim więzieniem dusz tęskniących za światłem. Aby je wyzwolić, tworzy opowieść, której każdy rozdział jest jak osobny mansjon z misteryjnego widowiska teatralnego, a wędrówka bohaterów przez kolejne kręgi utrapienia i ekstazy zmierza do oczyszczenia ciała i słowa.

Słowo od Krzysztofa Czyżewskiego o obrazach Issahara Ber Rybaka, które widnieją na okładce i wyklejkach książki.

Kiedyś u nowojorskiego antykwariusza nabyłem album litografii Issahara Ber Rybaka. Było tuż po 9/11, ceny spadły, zauroczyła mnie magia ekspresjonistyczno-kubistycznych obrazów z serca Białorusi, więc się długo nie zastanawiałem. Tytuł: Sztetl, mój zburzony dom, wspomnienie. Rybak tworzył go w Berlinie w 1923 roku, w tym samym czasie i miejscu, w którym Kulbak pisał Mesjasza z rodu Efraima. Tłumacząc tę ekspresjonistyczno-kubistyczną powieść, cały czas miałem przed oczami obrazy Rybaka. A teraz pojawiają się na okładce i wyklejkach polskiego wydania książki.

Powoli dowiadywałem się więcej o Rybaku. Był rok młodszy od Kulbaka (urodził się w 1897 roku w Jelizawietgradzie, obecnie Kropywnycki w Ukrainie), żył krócej, choć z Berlina ruszył dalej na Zachód, do Paryża, podczas gdy Kulbak wrócił na Wschód, gdzie go zamęczyli stalińscy (jako „polskiego szpiega” w Mińsku w 1937). Ukończył ASP w Kijowie. Należał do pokolenia artystów, którzy pragnęli tworzyć nowoczesną sztukę inspirowaną i dialogującą z tradycyjną kulturą Żydów wschodnioeuropejskich. Był członkiem powołanego w 1908 roku w Petersburgu Żydowskiego Towarzystwa Historyczno-Etnograficznego, które inicjowało terenowe wyprawy w celach badawczych i dokumentacyjnych. W ramach tego programu Szymon An-ski wyruszył w swoją słynną podróż do Galicji, natomiast Rybak wspólnie z El Lissitzkym pojechali na Podole i Wołyń, gdzie dokumentowali nagrobki, wytrawiali inspirowane folklorem grafiki, dokumentowali srebra rytualne i ornamenty w drewnianych synagogach. Częścią tego programu było także dokumentowanie żydowskich pogromów. Jeden z pierwszych cykli grafik Rybaka z 1918 roku poświęcony jest właśnie okrucieństwu pogromów z czasów rewolucji październikowej.

Rybak związany był z Żydowskim Teatrem Studio w Kijowie, w którym scenograf Boris Aronson, późniejsza sława teatrów na Broadwayu, wprowadził go w tajniki kubizmu. Wspólnie napisali jeden z najważniejszych tekstów programowych nowej sztuki żydowskiej pod tytułem Di vegn fun der yidisher maleray, opublikowany w 1919 roku w piśmie „Oyfgang”.

W 1926 roku przenosi się do Paryża. Tworzy i wystawia w najlepszych galeriach Europy. Umiera nagle w 1935 roku, na dzień przed otwarciem jego pierwszej retrospektywnej wystawy w Paryżu, zorganizowanej przez wybitnego kolekcjonera i



kuratora Daniela Leopolda Wildensteina. W 1962 roku wdowa Sonia Rybak przekazała kolekcję dzieł i zbiorów męża Muzeum Rybaka w Bat Jam w Izraelu.

